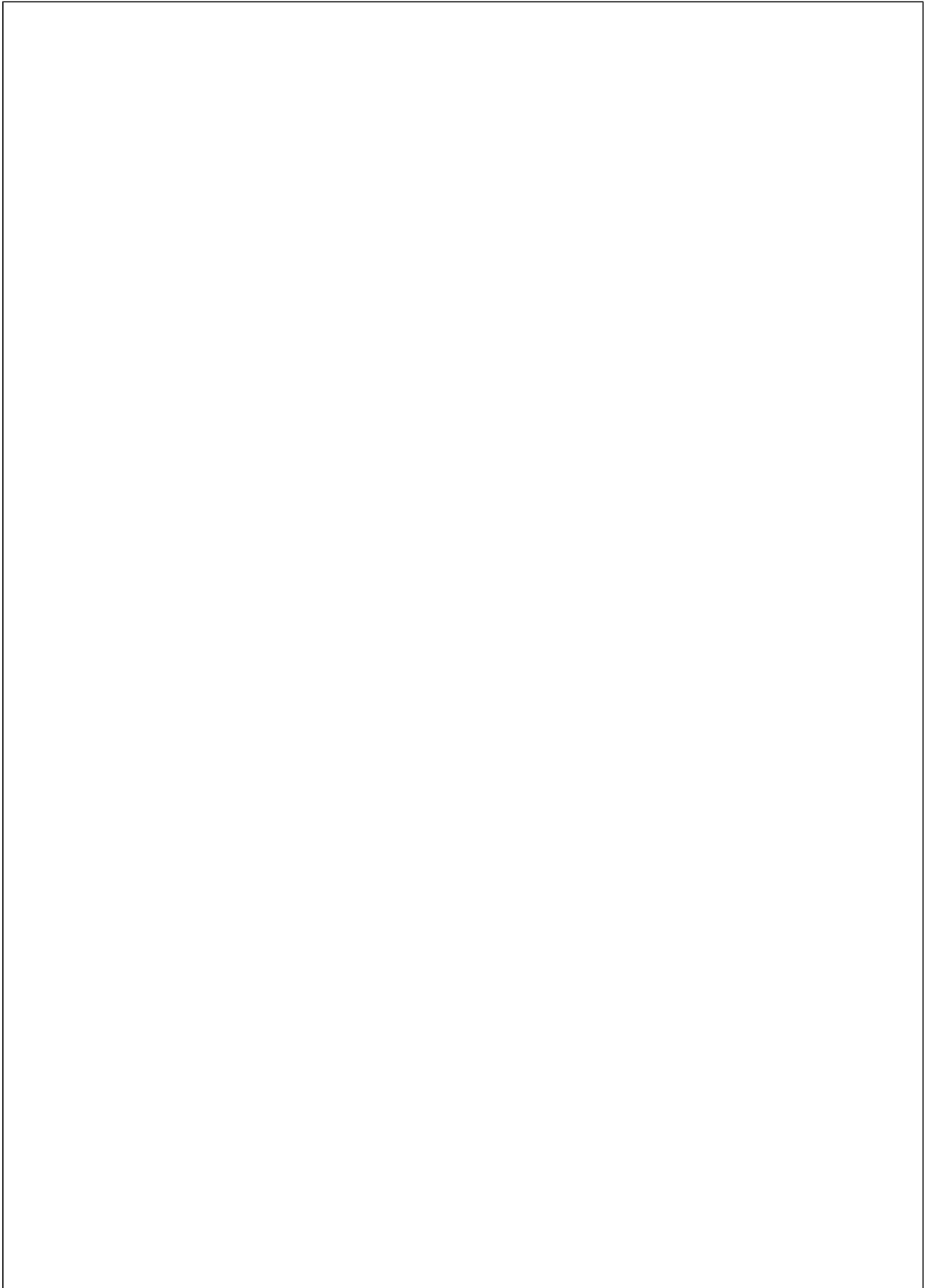


Instytut Pamięci Narodowej - Poznań

<https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/244019,Czwarty-dzien-Wyjazdu-Pamieci-Zamek-Smierci-Hartheim-29-maja-2026.html>
20.06.2026, 06:03



[Następny](#)

[Powrót](#)

Czwarty dzień Wyjazdu Pamięci - Zamek Śmierci Hartheim, 29 maja 2026

29.05.2026

Wizyta w Zamku Śmierci Hartheim

W czwartym dniu podróży polska delegacja udała się do miejscowości Hartheim w gminie Alkoven, gdzie znajduje się Miejsce Pamięci i Edukacji Zamek Hartheim. Jest to stały punkt naszej podróży. Hartheim to bardzo ważne miejsce dla Polaków, ponieważ według śledztwa prowadzonego przez prok. Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Szczecinie Marka Rabiege (sygn. S 21.2014. Zn w sprawie zabójstw obywateli polskich na terenie zamku Hartheim), mogło tam zginąć przynajmniej 1604 obywateli polskich, więźniów obozów koncentracyjnych Mauthausen, Gusen i Dachau. Obecnie IPN prowadzi dalsze prace badawcze, których celem jest ustalenie pełnej listy zamordowanych tam obywateli II Rzeczypospolitej, w szczególności nieznanymi jeszcze z imienia i nazwiska zamordowanych w 1941 r. więźniów obozów Mauthausen i Gusen.

Po Miejscu Pamięci Hartheim uczestników oprowadziła Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Poznaniu Marta Szczesiak-Ślusarek. Przybliżyła ona zgromadzonym tragiczną historię tego miejsca, opowiedziała o jego infrastrukturze oraz ujawniła sposoby eksterminacji tam ludzi. Uczestnicy w skupieniu zwiedzili cały zamek, odwiedzili podziemia, w których mordowano ludzi, a także palono ich ciała (pomieszczenia komory gazowej i krematorium).

Głos zabrała również Elżbieta Rybarska, prezes Stowarzyszenia Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych, która ze łzami w oczach wspominała historię swojego dziadka Romana Durka, więźnia KL Dachau. Według oficjalnych niemieckich danych miał on zginąć w 1942 r. Dachau, jednak dzięki determinacji Pani Elżbiety okazało się, że został w maju 1942 r. wysłany „transportem inwalidów” z KL Dachau i zamordowany w ośrodku zagłady w Hartheim na terenie Górnej Austrii. Jej wytrwałość w poszukiwaniu wiarygodnych informacji na temat losów bliskiej sobie osoby, stała się inspiracją dla wielu polskich rodzin, które nadal nie wiedzą, gdzie zginęli ich bliscy, ponieważ funkcjonariusze bardzo często fałszowali dokumentację więźniów. Do dnia dzisiejszego wiele polskich rodzin posiada błędne informacje dotyczące losów swoich bliskich, dlatego IPN i Stowarzyszenie pomaga im w dotarciu do prawdy.

Wizyta w siedzibie Regionu Świadomości (St. Georgen an der Gusen)

Po przejmującej wizycie w Hartheim, uczestnicy Wyjazdu Pamięci udali się do miasteczka St. Georgen, gdzie znajduje się siedziba Regionu Świadomości (Haus der Erinnerung „Bewusstseins Region”). Skupia on trzy gminy, na których terenie znajdują się były obozy koncentracyjne Mauthausen i Gusen: Mauthausen, Langenstein i St. Georgen an der Gusen. Polska grupa bardzo życzliwie przywitała dyrektorkę zarządzającą Regionem Świadomości Pani Andrea Wahl oraz członka Stowarzyszenia Przyjaciół ruin Spilberga Robert Hofstadler. Spotkanie było bardzo dobrą okazją do nawiązania bliższych kontaktów oraz zwiedzenia prezentowanej tam wystawy „Opór, śmierć i przetrwanie. O wykopaliskach archeologicznych w obozie koncentracyjnym Gusen”. Prezentowane są na niej sylwetki polskich więźniów KL Gusen, którzy w okresie funkcjonowania

obozu przymusowo brali udział w pracach archeologicznych na terenie zamku Spilberg. Efektem tej pracy były znaleziska archeologiczne o wielkiej wartości historycznej. Część z nich również można było oglądać na prezentowanej wystawie.

Po spotkaniu w siedzibie Regionu Świadomości wszyscy udali się złożyć kwiaty i zapalić znicze pod odsłoniętym w 2015 r. dzięki zaangażowaniu lokalnej Polonii i polskim władzom państwowym pomnikiem stojącym przed wejściem do jednej ze sztolni, budowanego przez więźniów KL Gusen II potężnego podziemnego kompleksu tuneli o kryptonimie „Bergkristall” („Kryształ górski”). Pomnik poświęcony jest wyłącznie polskim więźniom kompleksu Gusen. Przed wejściem do sztolni znajduje się również wystawa stała przybliżająca historię tego miejsca.

Po upamiętnieniu polskich więźniów grupa zwiedziła miasteczko St. Georgen an der Gusen. Do dnia dzisiejszego znajdują się w nim pozostałości infrastruktury firmy DEST (Deutsche Erd und Steinwerke GmbH), która została założona przez SS. Jej głównym celem była eksploatacja więźniów obozów koncentracyjnych Mauthausen i Gusen. Firma czerpała ogromne zyski finansowe z niewolniczej pracy więźniów.

W drążeniu sztolni pod miasteczkiem St. Georgen an der Gusen oraz w zlokalizowanych w tych sztolniach niemieckich zakładach zbrojeniowych Messerschmitta pracowali głównie więźniowie KL Gusen II. Obóz został założony w 1944 r. w pobliżu macierzystego obozu Gusen I. Był to obóz z drewnianą zabudową, w którym przebywało w skrajnie trudnych warunkach 17 000 więźniów. Ich głównym zadaniem było drążenie tuneli w „Bergkristall” oraz produkcja w sztolniach kadłubów do najnowocześniejszych samolotów odrzutowych będących na wyposażeniu III Rzeszy - Me 262. Do dzisiejszego dnia po tym obozie nie pozostał jakikolwiek materialny ślad, a wszystko za sprawą Amerykanów, którzy spalili go w 1945 r. z uwagi na wybuch w obozie epidemii tyfusu. Podobnie jak w innych podobozach kompleksu Mauthausen-Gusen, również w Gusen II największą grupę narodowościową więźniów i ofiar stanowili Polacy.

Zamek Hartheim - krótki rys historyczny

W latach 1940-44 w tym neorenesansowym zamku mieścił się jeden z sześciu niemieckich, nazistowskich zakładów „pseudoeutanazji”. Załogę zamku stanowili Niemcy pochodzący głównie z terenu dzisiejszej Austrii. W latach czterdziestych zamordowano w nim łącznie około 30 tysięcy ludzi. Były to głównie osoby umysłowo chore i niepełnosprawne pochodzące z zakładów opiekuńczych zlokalizowanych w południowej Austrii. W późniejszym okresie likwidowano także niezdolnych do pracy więźniów obozów koncentracyjnych m.in. z KL Mauthausen, KL Gusen i KL Dachau.

Kryptonim akcji mordowania „istnień niewartych życia” na terenie III Rzeszy nosił nazwę „Akcja T4”. Była ona koordynowana bezpośrednio przez kancelarię Adolfa Hitlera od 1939 r. Nazwa pochodzi od adresu biura akcji w Berlinie przy ulicy Tiergartenstrasse 4. Tylko w latach 1939-41 w jej ramach na terenie III Rzeszy zamordowano około 70 tysięcy ludzi, z tego dużą część zagazowano w Hartheim. „Akcja T4” była doskonałym poligonem doświadczalnym dla Niemców, którzy poszukiwali metod masowego uśmiercania ludzi. Głównym sposobem zabijania ofiar było ich gazowanie, a także natychmiastowe spalanie ciał. Komora gazowa i krematorium istniały również na Zamku Hartheim. Zdobyte podczas tej akcji „doświadczenie” Niemcy wykorzystali w późniejszym okresie do masowej likwidacji m.in. Żydów w ramach „Akcji Reinhardt” na terenie okupowanej Polski (obozy zagłady w Treblince, Bełżcu i Sobiborze).

Po wstrzymaniu w 1941 r. na rozkaz Hitlera na terenie III Rzeszy „Akcji T4”, przystąpiono do

kolejnej akcji eksterminacyjnej. Wykorzystano do tego istniejącą infrastrukturę niektórych funkcjonujących do tej pory w „Akcji T4” ośrodków zagłady, w tym w Hartheim. W ramach akcji noszącej kryptonim „Akcja 14f13” zamordowano w latach 1941-44 w Hartheim kilkanaście tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych, w tym kilka tysięcy Polaków. Pełna lista zamordowanych obywateli Polski nie jest znana z powodu zniszczenia przez Niemców pod koniec wojny dokumentacji.

Ofiary „Akcji T4” i „Akcji 14f13” były transportowane autobusami do Hartheim, następnie rejestrowane i odprowadzane do komór gazowych, które wyglądały jak łaźnie. Tam wszystkie ofiary mordowano tlenkiem węgla. Zwłoki składowano w sąsiednim pomieszczeniu, a następnie palono w piecu krematoryjnym. Popiół oraz niespalone szczątki ludzkie wyrzucano do Dunaju oraz zakopywano w okolicach zamku. Pod koniec II wojny światowej zatarto wszelkie ślady działalności ośrodka i zniszczono narzędzia zbrodni. Przez wiele lat informacje o zbrodniach na Zamku w Hartheim były ukrywane, a ślady zacierane. Krótco po wojnie do pomieszczeń zamkowych wprowadzili się prywatni lokatorzy. Ten stan rzeczy trwał kilkadziesiąt lat. Od 1997 r. na terenie zamku mieści się Miejsce Pamięci i Edukacji Zamek Hartheim. Otwarta jest również wystawa stała.

Wizyta na Zamku Hartheim była jednym z głównych punktów tegorocznego Wyjazdu Pamięci. Coroczna obecność polskiej delegacji w tym miejscu przyczynia się do pogłębiania wiedzy o dokonanych tam zbrodniach oraz daje gwarancję, że pamięć o nich nigdy nie zostanie zapomniana i będzie stanowiła przestrozę dla przyszłych pokoleń.

Tekst: Tomasz Cieślak

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Poznań

Relacja

Powiązane wiadomości





Wyjazd Pamięci do KL Mauthausen, KL Gusen, KL Ebensee, Steyr i Zamku Śmierci Hartheim w Górnej Austrii - 25-30 maja 2026